

**Sygn. akt: I AGa 57/19**

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 30 czerwca 2020 roku**

**Sąd Apelacyjny w Lublinie I Wydział Cywilny w składzie:**

Przewodniczący: SSA Ewa Mierzejewska (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Popek

SA Mariusz Tchórzewski

po rozpoznaniu w dniu 30 czerwca 2020 roku w Lublinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa A. Ł.

przeciwko B. M.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 31 stycznia 2019 roku

sygn. akt IX GC 437/17

Izmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że :

a) w pkt I oddala powództwo;

b) w pkt II zasądza od A. Ł. na rzecz B. M. kwotę 6.117 (sześć tysięcy sto siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

c) uchyla pkt III;

d) w punkcie IV nakazuje ściągnąć od A. Ł. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Okręgowego w L. kwotę 171,41 zł (sto siedemdziesiąt jeden złotych i 41/100) tytułem zwrotu wydatków.

II. zasądza od A. Ł. na rzecz B. M. kwotę 9.948 (dziewięć tysięcy dziewięćset czterdzieści osiem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sygn. akt I AGa 57/19**

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 31 stycznia 2019 roku Sąd Okręgowy w L. zasądził od pozwanego B. M. na rzecz powoda A. Ł. kwotę 90.613 złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 14 marca 2017 roku do dnia zapłaty i kosztami procesu w kwocie 9.948 złotych; nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz powoda A. Ł. kwotę 700 złotych tytułem zwrotu zaliczki uiszczonej na koszty opinii biegłego oraz od pozwanego rzecz Skarbu Państwa kwotę 171,41 złotych tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych z sum budżetowych Skarbu Państwa.

### ***Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne:***

Powód A. Ł. domagał się zasądzenia od pozwanego B. M. kwoty 76.660 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 14 marca 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu pozwu wskazał, że dochodzona kwota stanowi odszkodowanie za uszkodzenie przez pozwanego naczepy marki S. (...) 60 o numerze rejestracyjnym (...). Pozwany nie uznał powództwa, wniósł o jego oddalenie oraz o zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew pełnomocnik pozwanego zarzucił brak legitymacji biernej pozwanego, wskazał, że powód zawarł umowę z firmą (...). Zakwestionował też roszczenie co do zasady i co do wysokości. W piśmie procesowym z 10 stycznia 2019 roku powód zmodyfikował powództwo, wnosząc o zasądzenie kwoty 90.613 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 14 marca 2017 roku do dnia zapłaty oraz kosztami procesu. Modyfikacja powództwa wynikała z ustalenia przez biegłego sądowego wyższej wysokości szkody. Pozwany nie uznał powództwa również w rozszerzonym zakresie, podtrzymując dotychczasową argumentację i kwestionując opinię biegłego sądowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że strony sporu są przedsiębiorcami. Powód prowadzi działalność gospodarczą jako osoba fizyczna pod firmą Firma (...) A. Ł., zaś pozwany B. M. prowadzi działalność gospodarczą jako osoba fizyczna pod firmą (...) N. (...), handel, usługi, naprawa agregatów i urządzeń grzewczych. Powód, będący właścicielem naczepy marki S. (...) 60 o numerze rejestracyjnym (...) i numerze VIN (...), zawarł w dniu 10 grudnia 2016 roku z J. W. umowę użyczenia tej naczepy. J. W. prowadzi firmę (...). Umowa została zawarta na czas oznaczony do dnia 24 grudnia 2016 roku. W § 1 umowy A. Ł. – jako użyczający – oświadczył, że naczepa jest sprawna i w dobrym stanie technicznym, wraz z naczepą wydaje dowód rejestracyjny, polisę OC na rok 2016/2017, zieloną kartę i świadectwo uznania. Do wykonania umowy użyczenia z 10 grudnia 2016 roku nie doszło, bo firma (...) nie dysponowała wolnym ciągnikiem siodłowym i nie mogła przewieźć przesyłki. Naczepa nie została wydana firmie (...). Wówczas P. W. zwrócił się do pozwanego B. M. z propozycją, by ten, korzystając z naczepy powoda dokonał przewozu towarów. P. W. zwrócił się też w tej sprawie do powoda. Powód i pozwany prowadzili sami rozmowy w sprawie naczepy. W wyniku rozmów pracownik pozwanego - kierowca A. L. odebrał od pozwanego naczepę wraz z dokumentami: dowodem rejestracyjnym, zieloną kartą, świadectwem uznania i upoważnieniem do dysponowania naczepą na terenie Rosji i Białorusi. Przy odbiorze naczepy i w trakcie pierwszego przewozu przesyłki do M. oraz powrotu kierowca nie zgłaszał zastrzeżeń pozwanemu do stanu technicznego naczepy. Po tym przewiezieniu towaru do M. i powrocie do kraju, A. L. odstawił zestaw drogowy do bazy firmy pozwanego. Naczepa nie została zwrócona powodowi, pozwany zwrócił się telefonicznie do powoda o możliwość wykonania kolejnego przewozu do Rosji. Powód wyraził zgodę na użyczenie naczepy pozwanemu. Strony nie uzgodniły żadnej opłaty za użyczenie, powód powiedział pozwanemu: „B., jak dowiesz, to się rozliczysz.” Nieuzgodnienie opłaty potwierdził pozwany. Dopiero przy drugim załadunku kierowca stwierdził, że naczepa jest w złym stanie technicznym. Powłoka lakiernicza była porysowana w kilku miejscach, drzwi były uszkodzone (wgniecione), ciężko się zamykały, z lewej lub prawej strony nie domykały się, była duża szczelina, hamulce i opony były w złym stanie. A. L. telefonicznie przekazał pozwanemu te spostrzeżenia. Wówczas pozwany zlecił kierowcy zrobienie filmu i zdjęć. W trakcie drugiego przewozu 27 grudnia 2016 roku doszło do kolizji drogowej, w wyniku której naczepa uległa uszkodzeniu. Za sprawcę kolizji uznany kierowca A. L.. Oba przewozy przy wykorzystaniu naczepy użyczonej przez powoda pozwany wykonał na podstawie listów przewozowych wystawionych 12 grudnia 2016 roku i 22 grudnia 2016 roku. Powód nie wystawił żadnej faktury za korzystanie przez pozwanego z naczepy. Obecnie naczepa znajduje się w dyspozycji powoda. Powód wywołał ekspertyzę techniczną naczepy, na podstawie której ustalił wartość szkody na kwotę 76.660 złotych i pismem z dnia 1 marca 2017 roku wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 81.760 złotych obejmującej odszkodowanie za uszkodzenie naczepy w wysokości 76.660 złotych oraz czynsz najmu za okres od 11 grudnia 2016 roku do 30 stycznia 2017 roku, tj. za 51 dni. W odpowiedzi pozwany odmówił zapłaty, wskazał, że naczepa jest ubezpieczona w zakresie AC, ochrona ubezpieczeniowa obejmuje szkody w pojeździe, a obowiązek odszkodowawczy ubezpieczyciela pojawia się z chwilą wyrządzenia szkody przez poszkodowanego, zakwestionował również wartość rynkową pojazdu ustaloną na kwotę 91.700 zł netto, a także zakwestionował aby strony łączyła umowa najmu naczepy, a umowa użyczenia, co stanowi o jej nieodpłatnym charakterze. Powód nie otrzymał od ubezpieczyciela odszkodowania za uszkodzenie naczepy na podstawie umowy Auto Casco. Nie zgłaszał szkody do ubezpieczyciela aby nie utracić zniżek za bezszkodową jazdę uzyskaną na cały tabor firmowy. Nie zgłaszał też szkody z

tytułu umowy ubezpieczenia OC pozwanego. Biegły sądowy z dziedziny motoryzacji, mechaniki pojazdów i urządzeń określił wartość szkody na kwotę 90.613 zł netto. Wartość ta wynika z ustalenia wartości rynkowej netto takiej naczepy na kwotę 100.100 zł netto i wartości uszkodzonej naczepy na kwotę 9.487 zł netto, szkoda jest szkodą całkowitą, a naprawa jest ekonomicznie nieuzasadniona.

Sąd Okręgowy uznał za wiarygodne dowody z opinii pisemnej i ustnej opracowanych przez biegłego sądowego z dziedziny motoryzacji, mechaniki pojazdów i urządzeń i nie uwzględnił wniosku pełnomocnika pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego na te same okoliczności, gdyż samo niezadowolenie z opinii nie może być podstawą do uwzględnienia wniosku. Nadto wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie, gdyż pozwany ukrył przed Sądem dowód z filmu wykonanego przez A. L.. Do akt sprawy złożył jedynie zdjęcia, będące kadrami z tego filmu, twierdził, że sądził, iż film ten został uszkodzony w czasie kolizji, w której uszkodzona została naczepa. Jest to oczywiście nielogiczne stanowisko. Z tego samego względu Sąd pominął dowód z tego filmu. Pozwany dowód ten obowiązany był złożyć wcześniej, tak by biegły mógł się z nim zapoznać przy opracowywaniu opinii. Nadto wobec złożenia wniosku dowodowego dopiero w końcowej fazie procesu, koniecznym byłoby wydanie opinii biegłego z zakresu informatyki, celem ustalenia daty sporządzenia filmu i wykluczenia jego edytowania. Zatem wniosek należało uznać za spóźniony w rozumieniu art. 207 § 6 k.p.c. Za niewiarygodne Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka A. L. w takim zakresie w jakim świadek zeznał, że stwierdził niesprawność i uszkodzenia naczepy rano, następnego dnia po odbiorze naczepy od powoda. Zeznaniu tej treści przeczą wyjaśnienia samego pozwanego, który stwierdził, że zastrzeżenia telefoniczne od kierowcy otrzymał dopiero przy drugim załadunku naczepy. Nadto biorąc pod uwagę wnioski płynące z opinii biegłego sądowego należy przyjąć, że przejechanie w warunkach zimowych przez zestaw drogowy składający się z ciągnika siodłowego i naczepy na trasie z bazy powoda do K. po ładunek, a następnie do M. i w drodze powrotnej z M. do bazy pozwanego, nawet jeśli byłoby bezkolizyjne, to musiałyby ujawnić zły stan techniczny naczepy. W ocenie Sądu świadek starał się składać zeznania w sposób, który sprzyjałby pozwanemu. Świadek jest bowiem pracownikiem pozwanego. Przy tym świadkowi, jako cudzoziemcowi, obywatelowi Białorusi, trudno jest znaleźć w Polsce innego pracodawcę, już choćby tylko z uwagi na problemy związane z niezajomością języka polskiego. Szanuje zatem pracodawcę i jest lojalny. W pozostałym zakresie zeznania świadka, Sąd uznał za wiarygodne, a równocześnie uznał, że w pozostałym zakresie, że nie mają one znaczenia dla rozpoznania istoty sprawy. Za wiarygodne uznał zeznania świadka P. W. w zakresie, w jakim były podstawą ustaleń faktycznych, zaś w pozostałym zakresie uznał je za nieistotne dla rozstrzygnięcia sporu. Za wiarygodne uznał wyjaśnienia pozwanego w zakresie, w jakim powód wyjaśnił, że uzgodnił telefonicznie z powodem, że będzie mógł wykorzystać naczepę do przewozu realizowanego za drugim razem oraz, że nie uzgodniono żadnej opłaty za wykorzystanie naczepy. Wyjaśnienia w tym zakresie są logiczne i zgodne z wyjaśnieniami powoda oraz zeznaniami świadka P. W.. Kwestia umowy, na podstawie której pozwany wykorzystał naczepę do pierwszego przewozu jest irrelevantna dla rozstrzygnięcia sporu. Za wiarygodne należało uznać też wyjaśnienia pozwanego w zakresie stanu naczepy. Pozwany wyjaśnił, że kierowca A. L. nie zgłaszał zastrzeżeń do stanu naczepy przy pierwszym przewozie, a zastrzeżenia do stanu technicznego naczepy zgłosił po odebraniu pojazdu z bazy pozwanego w celu wykonania kolejnego przewozu. I wówczas zlecił kierowcy zrobienie filmu i zdjęć obrazujących stan naczepy. Za niewiarygodne natomiast uznał wyjaśnienia pozwanego w zakresie, w jakim zaprzeczał, by zawarł z powodem jakąkolwiek umowę dotyczącą naczepy. Temu twierdzeniu przeczą dowody uznane za wiarygodne, a szczególnie własnoręcznie podpisane przez pozwanego oświadczenie z 18 marca 2017 roku, w którym stwierdził, że strony łączyła umowa użyczenia naczepy. Do kolizji drogowej doszło też po dacie obowiązywania umowy zawartej przez powoda z J. W.. Nie bez znaczenia dla takiej oceny pozostaje też okoliczność, iż pozwany ukrywał przed Sądem dowód w postaci filmu obrazującego stan naczepy. Pozwany naruszył zasady postępowania wyrażone w art. 3 k.p.c. Za wiarygodne Sąd Okręgowy uznał wyjaśnienia złożone przez powoda, gdyż są one logiczne, zgodne z innymi dowodami uznanymi za wiarygodne. Nadto powód w sporze zajmuje jednolite, konsekwentne stanowisko i złożył wszystkie dowody we właściwych terminach. Za wiarygodne należało uznać stwierdzenie, że do wykonania umowy użyczenia naczepy zawartej 10 grudnia 2016 roku przez powoda z J. W. nie doszło. Przemawia za tym okoliczność, że A. L. odebrał od powoda naczepę wraz z dokumentami. Przeczy to zapisowi zawartemu w § 1 umowy o wydaniu naczepy wraz z dokumentami oraz użytkowanie naczepy przez pozwanego na podstawie uzgodnień poczynionych z powodem. Nadto do szkody doszło 27 grudnia 2016 roku, a zatem po dacie wskazanej w umowie, jako końcowa data obowiązywania umowy (24 grudnia 2016 roku). Za wiarygodne uznać też

należało stwierdzenia co do zawarcia przez strony sporu umowy, na podstawie której pozwany dysponował naczepą. Zwłaszcza w świetle powołanego oświadczenia ozwanego z 18 marca 2017 roku. Za nieistotne Sąd Okręgowy uznał zeznania świadka U. Ł., która nie jest zorientowana w sprawie, a informacje czerpała z relacji męża.

W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy uznał, że powództwo jest w całości zasadne. Pozwany odebrał naczepę bez zgłaszania zastrzeżeń do jej stanu. Należy zatem przyjąć, że stan naczepy był adekwatny do czasu jej zwykłego użytkowania przed jej wydaniem pozwanemu. Biorąc rzecz do użytkowania pozwany ponosi odpowiedzialność za przypadkową utratę rzeczy lub jej uszkodzenie, co określa art. 714 k.c. Do uszkodzenia rzeczy doszło w okolicznościach, za które odpowiedzialność ponosi pozwany na podstawie art. 435 k.c. Kolidującą drogą spowodował kierowca, będący pracownikiem pozwanego. Biegły sądowy ustalił wartość szkody na kwotę 90.613 zł netto. Bez znaczenia jest okoliczność, czy pozwany przewóz realizował na rzecz firmy (...), czy innego podmiotu, gdyż nie ma to wpływu na ocenę umowy użyczenia naczepy, która łączyła strony. Powód ma też prawo wyboru, czy dochodzić będzie odszkodowania od sprawcy szkody, bądź jego ubezpieczyciela, czy też ubezpieczyciela, z którym sam zawarł umowę ubezpieczenia auto casco.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o wskazane wyżej przepisy, Sąd Okręgowy zasądził w całości dochodzoną przez powoda kwotę od pozwanego. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. w granicach żądania pozwu, zaś rozstrzygnięcie o kosztach procesu wydał przy zastosowaniu zasady odpowiedzialności za wynik sporu, przewidzianej w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

#### ***Apelację od powyższego wyroku wniósł pozwany.***

Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając naruszenie prawa procesowego, tj. art. 233 §1 kpc poprzez błędną, sprzeczną z doświadczeniem życiowym ocenę zgromadzonego materiału dowodowego i poczynienie ustaleń sprzecznych z tym materiałem, w szczególności poprzez uznanie za niewiarygodne zeznań świadka A. Ł. w zakresie w jakim zeznał, że stwierdził niesprawność i uszkodzenia naczepy rano, następnego dnia po odbiorze naczepy od powoda, a także nieprawidłowe uznanie, że świadek starał się składać zeznania w sposób, który sprzyjałby pozwanemu ponieważ jest pracownikiem pozwanego;

uznanie za niewiarygodne zeznań pozwanego w zakresie, w jakim pozwany zaprzeczył aby zawarł z powodem jakąkolwiek umowę dotyczącą naczepy, a co za tym idzie uznaniu, że strony łączyła ustna umowa najmu naczepy marki S. (...), nr rej (...), nr VIN (...);

całkowite pominięcie umowy użyczenia naczepy marki S. (...), nr rej (...) zawartej pomiędzy powodem a firmą (...)  
( (...), (...)-(...) Ł.)- biorącym, z treści której wynika, że została ona zawarta na okres od 10.12.2016r. do 24.12.2016r  
oraz braku skutecznego rozwiązania tej umowy z punktu widzenia oceny istnienia umowy najmu pomiędzy stronami;

naruszenia prawa procesowego, tj. art. 328 §1 kpc poprzez niewyjaśnienie w treści uzasadnienia kwestii legitymacji pozwanego, a ograniczenie się jedynie do dwóch zdań w tym zakresie;

błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że bez znaczenia jest okoliczność, czy pozwany przewóz realizował na rzecz firmy (...), czy innego podmiotu i nie ma wpływu na ocenę umowy użyczenia naczepy, która łączyła strony;

naruszenia prawa materialnego, tj. art. 362 kc poprzez niezastosowanie w sprawie, w sytuacji gdy powód jako poszkodowany miał obowiązek minimalizacji szkody; art. 76 kc w związku z § 2 umowy użyczenia naczepy z dnia 10.12.2016 roku, zawartej pomiędzy powodem a J. W. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...), z którego wynika, że wszelkie zmiany umowy mogą nastąpić tylko w formie pisemnej pod rygorem nieważności, poprzez jego niezastosowanie.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu za obie instancje.

## **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja jest zasadna.

Sąd Okręgowy dokonał częściowo wadliwych ustaleń faktycznych, w zakresie dotyczącym stosunku prawnego łączącego strony i wynikającej stąd podstawy faktycznej i prawnej, w oparciu o które pozwany używał naczepę stanowiącą własność powoda. W konsekwencji Sąd Okręgowy wadliwie również uznał, że pozwany ponosi wobec powoda odpowiedzialność odszkodowawczą za uszkodzenie naczepy. Sąd Apelacyjny ustaleń tych nie podziela, uznając za trafne zarzuty skarżącego wskazujące na naruszenie przytoczonych w apelacji przepisów prawa materialnego oraz procedury, skutkujące błędnym przyjęciem, że pozwany zawarł z powodem umowę dotyczącą naczepy, w szczególności, że była to ustna umowa najmu, błędnym pominięciem faktu zawarcia umowy użyczenia naczepy pomiędzy powodem a J. W. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...), a także pominięciem braku skutecznego rozwiązania tej umowy, w sytuacji gdy wszelkie zmiany rzeczowej umowy mogły nastąpić tylko w formie pisemnej pod rygorem jej nieważności; pominięciem faktu, że pozwany w chwili zdarzenia wywołującego szkodę realizował przewóz towarów na rzecz J. W., będącej stroną umowy użyczenia naczepy zawartej z powodem, która powierzyła tę naczepę pozwanemu, jako „innej osobie” (w rozumieniu art. 714 kc), za zgodą powoda. Powyższe uchybienia pozwalają w konsekwencji uznać za trafny zarzut niewyjaśnienia przez Sąd I instancji kwestii legitymacji biernej pozwanego w niniejszym procesie.

Istota sprawy sprowadza się do wyjaśnienia na jakiej podstawie pozwany używał naczepy stanowiącej własność powoda przy wykonywaniu transportu towarów z K. do M. w dniach 12-17 grudnia 2016 roku i 22-27 grudnia 2016 roku. Uznanie, że korzystał z niej na zasadzie biorącego rzecz do używania na podstawie umowy użyczenia zawartej z powodem, skutkowałoby przyjęciem zasady odpowiedzialności za szkodę, przewidzianej w art. 714 kc, zgodnie z którą, biorący rzecz do używania jest odpowiedzialny za przypadkową jej utratę lub uszkodzenie, jeżeli używa rzeczy w sposób sprzeczny z umową albo z właściwościami lub z przeznaczeniem rzeczy. Jeżeli natomiast pozwany używał naczepy użyczonej przez powoda innemu podmiotowi, a mianowicie firmie (...), która powierzyła ją następnie pozwanemu w celu wykonania usługi transportowej, to wówczas pozwanego należałoby uznać za „inną osobę” w rozumieniu cytowanego art. 714 kc, za którą odpowiedzialność ponosi biorąca rzecz do używania, pod warunkiem spełnienia przesłanek wskazanych w tym przepisie. W tym drugim przypadku pozwany nie ponosiłby odpowiedzialności za szkodę wynikającą z uszkodzenia naczepy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie zaistniała druga z przytoczonych wyżej sytuacji. Niezależnie od zeznań pozwanego, który jednoznacznie opisał okoliczności korzystania z naczepy, wykluczając zawarcie jakiejkolwiek umowy z powodem (k.132-133), również zeznania powoda nie dają podstaw do ustalenia, aby zawarł on z pozwanym umowę użyczenia naczepy. Wbrew ocenie Sądu I instancji, powód nie stwierdził, że nie doszło do wykonania umowy użyczenia zawartej z J. W. w dniu 10 grudnia 2016 roku. Znamienne jest, że w zeznaniach w charakterze strony powód w ogóle nie wskazał na fakt zawarcia takiej umowy, a jedynie zeznał, że zadzwonił do niego pan W. i powiedział, że potrzebuje naczepy do wynajęcia, na co powód się zgodził, po czym ponownie zadzwonił po południu mówiąc, że „nie może przewieźć i zapytał czy może wziąć naczepę” (k.131v). Z zeznań tych wynika zatem, że ostatecznie to W. wziął naczepę od powoda, nie zaś jak ustalił Sąd I instancji pracownik pozwanego. Taką okoliczność potwierdziła również żona powoda, zeznająca w charakterze świadka U. Ł., której zeznania Sąd Okręgowy wadliwie uznał za nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Zeznała mianowicie, że „ta naczepa w chwili zawarcia umowy była u państwa W., na podstawie umowy zawartej z nimi. Pozwany odebrał naczepę od państwa W.” (k.87). Okoliczności odebrania naczepy wskazane przez pozwanego zostały potwierdzone w zeznaniach świadka A. L. (k.130-131), który w sposób szczegółowy i przekonujący, a zarazem zasługujący na wiarę, opisał czas i miejsce odebrania naczepy. Fakt zabrania naczepy przez pracownika pozwanego potwierdził również świadek P. W.. Jakkolwiek świadek ten stwierdził, że „zwracając się do powoda mówiłem o naczepie, która była na placu u powoda” (k.129v), to równocześnie nie wyjaśnił gdzie znajdowała się naczepa w chwili odbioru jej przez pracownika pozwanego. Wobec przytoczonych wyżej zeznań powoda wskazujących, że to W. „zapytał czy może wziąć naczepę” (k.131v), zeznań żony powoda U. Ł. (k.87), zeznań pozwanego (k.132-133), a także świadka A. L. (k.130-131), należało ustalić, że naczepa została wydana przez powoda

W. po zawarciu umowy użyczenia z dnia 10 grudnia 2016 roku, a dopiero od W. odebrał ją na polecenie pozwanego jego pracownik A. L.. Okoliczność ta ma takie znaczenie, że wskazuje sekwencję zdarzeń uwiarygadniającą twierdzenie pozwanego odnośnie do nie zawarcia przez niego umowy użyczenia naczepy z powodem, lecz korzystania z tej naczepy jedynie w następstwie powierzenia jej przez P. W., działającego jako pełnomocnik firmy (...).

Wbrew stanowisku Sądu I instancji, materiał dowodowy nie uzasadnia przyjęcia, że podstawa korzystania z naczepy w obu wskazanych wyżej okresach, tj. od 12 do 17 grudnia 2016 roku i od 22 do 27 grudnia 2016 roku była za każdym razem inna, a tym samym chybioną jest ocena, jakoby „umowa, na podstawie której pozwany wykorzystał naczepę do pierwszego przewozu była irrelevantna dla rozstrzygnięcia sporu”. Jakkolwiek powód wyraził w zeznaniach rozróżnienie: „za pierwszy kursem” i „za drugim kursem”, to równocześnie z zeznań tych nie wynika, aby doszło do zawarcia pomiędzy powodem i pozwanym jakiegokolwiek umowy ustalającej zasady korzystania z naczepy. Przeciwnie, powód stwierdził, że to W. zadzwonił do niego mówiąc, że potrzebuje naczepy do wynajęcia, po czym ponownie zadzwonił z informacją, że „nie może przewieźć i zapytał czy może wziąć naczepę”. Mówił równocześnie powodowi, że „pan M. będzie się z nim kontaktował”. Powód przyznał, że pozwany faktycznie skontaktował się z nim, ale dopiero za dwa dni, przesyłając do wypełnienia formularz upoważnienia do przekroczenia granicy. Upoważnienie takie zostało złożone do akt (k.82-83), jednakże wbrew ocenie Sądu Okręgowego, nie stanowi ono dowodu zawarcia umowy użyczenia naczepy przez powoda i pozwanego, a jedynie stanowi potwierdzenie udzielenia zgody na powierzenie środka transportu kierującemu przez właściciela pojazdu. Konieczność posiadania przez kierującego takiej zgody od właściciela pojazdu potwierdził ostatecznie sam powód w toku zeznań (k.131v). Nie jest to jednak dowód na okoliczność, że kierujący był zarazem biorącym rzecz do używania w rozumieniu art. 714 kc.

Tę ostatnią kwestię należało natomiast ocenić zarówno w oparciu o przytoczone wyżej zeznania stron i świadków, jak również treść pisemnej umowy użyczenia zawartej w dniu 10 grudnia 2016 roku przez J. W. i A. Ł. (k.60-61), treść listów przewozowych z dnia 12 grudnia 2016 roku (k.15) i z dnia 22 grudnia 2016 roku (k.63) oraz faktur potwierdzających wykonanie usług transportowych przez pozwanego na rzecz firmy (...) (k.64-65). Przytoczone dowody pozwalają na ustalenie, że to pomiędzy firmą (...), a Firmą (...) prowadzoną przez powoda została zawarta umowa użyczenia naczepy marki (...) o numerze rejestracyjnym (...). Na jej podstawie powód użyczył naczepę J. W. do bezpłatnego używania na okres od 10 do 24 grudnia 2016 roku, wydając jej jednocześnie dowód rejestracyjny pojazdu, polisę OC na rok 2016/2017, zieloną kartę oraz świadectwo uznania. Odbiór tych dokumentów od osoby wydającej następnie tę naczepę pracownikowi pozwanego przez osobę wskazaną przez P. W. potwierdził świadek A. L. (k.130-131). Okoliczność ta dowodzi, że wydanie naczepy pozwanemu stanowiło de facto powierzenie rzeczy innej osobie przez biorącą uprzednio tę rzecz do używania J. W.. Należy mieć przy tej ocenie na uwadze twierdzenia świadka P. W., który przyznał: „poprosiłem pozwanego, czy by nie wziął naczepy powoda i nie pojechał na załadunek. Pozwany się zgodził” (k.129). Jakkolwiek świadek w dalszej części zeznał, że to pozwany miał zadzwonić do niego z pytaniem czy „kolega mój nie pożyczylby mu przyczepy jeszcze raz”, to jednak twierdzenia te wskazują na ich wzajemną sprzeczność i jako takie nie zasługują na wiarę w zakresie w jakim miałyby świadczyć o odmiennych zasadach korzystania z naczepy przez pozwanego przy wykonywaniu pierwszej i drugiej usługi transportowej. Należy przy tym zauważyć, że obie te usługi były wykonywane na rzecz J. W., czego świadek P. W. pierwotnie nie pamiętał, choć ostatecznie stwierdził, że „najprawdopodobniej dla nas”. Okoliczność wykonywania przez pozwanego obu usług transportowych na rzecz firmy (...) wynika wprost z treści faktur wystawionych przez pozwanego (k. 64-65), w których wskazano również numery listów przewozowych (k. 62-63). Dlatego niekonsekwencję w zeznaniach świadka co do faktu wykonywania usług przez pozwanego na rzecz firmy (...), należy uznać za dodatkowy przejaw braku ich wiarygodności w tej kwestii. Równocześnie świadek potwierdził, że przy tego rodzaju usługach, które pozwany wykonywał niejednokrotnie, w ramach rozliczeń nie były uwzględniane koszty najmu naczepy, lecz tylko usługa transportowa (k.129v). Okoliczność ta wskazująca na praktykę stosowaną w relacjach biznesowych pomiędzy pozwanym a J. W., potwierdzona również treścią faktur wystawionych przez pozwanego, obejmujących należność wyłącznie za usługę transportową, nie zaś za „najem” pojazdu (k. 63-64), dodatkowo wskazuje na wiarygodność twierdzeń pozwanego, że nie łączyła go żadna umowa, w szczególności najmu naczepy stanowiącej własność powoda. Umowa najmu musiałaby bowiem generować dodatkowe koszty po stronie pozwanego, które miałyby wpływ na wysokość kosztów usług świadczonych na rzecz J. W.. Tymczasem przywołane dowody w postaci faktur nie wskazują na takie koszty. Należy przy tym zauważyć,

że powód w przedsądowym wezwaniu do zapłaty żądał od pozwanego również zapłaty czynszu najmu (k.38-39), z czego ostatecznie wycofał się wskazując na rzekome zawarcie umowy użyczenia naczepy, a następnie jej pożyczki bez ustalenia stawki (k.132). Wszystkie te twierdzenia należało jednak, z przyczyn wyżej wymienionych, uznać za niewiarygodne.

Reasumując, należy stwierdzić, że zaoferowane przez strony dowody uzasadniają przyjęcie, że to działający w imieniu J. W. jako pełnomocnik P. W. uzgodnił z powodem warunki użyczenia firmie (...) naczepy oraz korzystania z niej do celów transportowych przez pozwanego, który wykonywał przewozy towarów na rzecz tej firmy. P. W. wskazywał na koleżeńskie relacje z powodem, które miały uzasadniać „pożyczenie naczepy”. Ostatecznie użyczenie naczepy zostało oparte na pisemnej umowie zawartej przez powoda z J. W., której istnienia nie sposób pominąć przy ustaleniu podstawy faktycznej i prawnej, w oparciu o którą z naczepy korzystał pozwany, co wadliwie uczynił Sąd I instancji, a co trafnie zarzuca skarżący.

Zważywszy, że fakt obowiązywania rzeczonyj umowy nie został w żaden sposób podważony, należało uznać, że odpowiedzialność pozwanego za szkodę wynikającą z uszkodzenia naczepy zaistniała w czasie używania naczepy przez pracownika pozwanego, została wyłączona z mocy art. 714 kc. Przepis ten przewiduje bowiem, że odpowiedzialność za przypadkową utratę lub uszkodzenie rzeczy ponosi osoba biorąca rzecz do używania, o ile używa jej w sposób sprzeczny z umową albo z właściwościami lub z przeznaczeniem rzeczy, albo gdy nie będąc do tego upoważniona przez umowę ani zmuszona przez okoliczności powierza rzecz innej osobie, a rzecz nie byłaby uległa utracie lub uszkodzeniu, gdyby jej używała w sposób właściwy albo gdyby ją zachowała u siebie. Nie daje on natomiast podstawy użyczającemu do żądania odszkodowania od osoby, której biorący rzecz, powierzył tę rzecz do używania.

Z przytoczonych wyżej względów należało stwierdzić, że powodowi nie przysługuje wobec pozwanego roszczenie, którego dochodzi pozwem w niniejszej sprawie. Brak legitymacji biernej pozwanego uzasadnia zatem oddalenie powództwa, czego zasadnie żąda apelujący. Dlatego zaskarżony wyrok należało zmienić orzekając zgodnie z art. 386 §1 kpc.

W konsekwencji oddalenia powództwa, powoda należało uznać za przegrywającego proces i obciążyć obowiązkiem zwrotu na rzecz pozwanego poniesionych przez niego kosztów procesu, stosownie do art. 98§ 1 kpc. Obejmują one wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego w kwocie 5.400 złotych, ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia pozwu (Dz.U z 2016 roku, poz. 1667), opłatę od pełnomocnictwa 17 złotych (k.57), zaliczkę na poczet kosztów opinii biegłego w kwocie 700 złotych (k.141). Powoda należało również obciążyć obowiązkiem zwrotu wydatków tymczasowo wyłożonych ze środków Skarbu Państwa w kwocie 171,41 złotych.

Również w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu, przewidzianą w art. 98 §1 kpc w związku z art. 391§ 1 kpc, wobec uwzględnienia w całości apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny obciążył powoda kosztami postępowania odwoławczego, obejmującymi wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego występującego po raz pierwszy w postępowaniu apelacyjnym w kwocie 5.400 złotych, ustalone zgodnie z § 2 pkt 6 w związku z 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji (Dz.U z 2018 roku, poz. 265), opłatę od pełnomocnictwa 17 złotych (k.295) oraz opłatę od apelacji w kwocie 4.531 złotych (k. 294).